

Choszczno - Jeszcze tylko jeden most

15.04.2020.

CHOSZCZNO. Jedna z legend opisanych przez ZYGFRYDA DZEDZEJA mówi, że w bliżej nieokreślonej przeszłości, już nawet diabeł próbował wyprostować koryto rzeki Małej Iny. Jemu ta sztuka nie udała się, natomiast drogowcy budujący choszczeńską trasę rowerową udowadniają, że mogą robić z jej nurtem, co tylko chcą. Z wieży zamęcińskiego kościoła widać już drogowców, którzy kładą pierwszą warstwę nowej ścieżki.

Przygotowując się do budowy mostu zmienili trasę koryta, a po zakończeniu inwestycji zamierzają wrócić je do pierwotnego stanu. Z wieży zamęcińskiego kościoła widać już też drogowców, którzy kładą pierwszą, betonową warstwę ścieżki. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym miesiącu zobaczymy nawierzchnię asfaltową. Nie trzeba być drogowcem, by zauważyć, że strategicznym zadaniem tej inwestycji jest wspomniany wyżej most. Wraz z jego ukończeniem będziemy mogli jeździć do Pełczyc i Barlinka, a wkrótce nawet do Trzcińska. Nasz, czyli choszczeński odcinek wkomponowany został w ponad 420-kilometrowy szlak Pojezierzy Zachodnich, tzw. Pojeziernego, który prowadzi będzie od leżących nad Odrą Siekierok, aż do Białego Boru, z możliwością odbicia w Dobrzanach, w kierunku Stargardu i Dobrej Nowogardzkiej.

Tadeusz Krawiec

Nie trzeba być drogowcem, by zauważyć, że strategicznym zadaniem tej inwestycji jest budowa nowego mostu na Małej Inie. Więcej zdjęć na <https://www.facebook.com/ChoszcznoPL/>